KrakersSs, Jest Mi to dane

Kolejny dzien przezylem w ciszy,
Bo i tak nikt mego glosu nie slyszy.
Wyjazem przez okno i Ja zobaczylem,
W pierwszym momencie sie przestraszylem.
To moze byc Ona, napewno nie,
Zreszta to juz pierdoli Mnie.
No i slucham muzyki, niezly kawalek,
Odpalam kiepa, ups nie mam zapalek.
No to raz jeszcze przez okno spojarzalem,
Tego co zobaczylem sie nie spodziewalem.
Przyszedl do niej chlopak, niczego Sobie,
Ale juz wiem, ze nic z tym nie zrobie.
On Ją przytual, Chyba sie kochaja,
Swoja Miloscia Mnie rozpierdalaja.
Juz nie mialem nic do stracenia,
Bo ta dziewczyna Mnie nie docenia.
Teraz siedze z żyletka w rece,
I chce skonczyc zycie w mece.

Czemu to sie tak potoczylo?
Czemu to sie tak skonczylo?
Czemu to tak musi byc?
Czemu z miloscia mam sie kryc?

Pierdoli Mnie wszystko co ludzie powiedza,
Zreszta i tak malo co wiedza.
Mysla, ze zawód to nic strasznego,
A Ja juz mam dosyc Tego.
Dosyc Tego, Dosyc Tamtego,
Dosyc kurwa Zycia Mojego.
Ten obrazek utwil Mi w pamieci,
Jak na moich oczach stoja objęci.
Robia do siebie oczy maslane,
Widac to wszystko jest Mi dane.
Jest Mi dane zycie w samotnosci,
Jest Mi dane zycie bez milosci,
Jest Mi dane zycie w cierpieniu,
Jest Mi dane zycie w ognia płomieniu.
A gdy przyjda juz lepsze Dni,
To wtedy odpowiesz Mi,
Czemu wlasnie tak ma byc
Czemu w ten sposob mam dalej zyc?

Czemu to sie tak potoczylo?
Czemu to sie tak skonczylo?
Czemu to tak musi byc?
Czemu z miloscia mam sie kryc?